

Ilustrowany

Dziennik Łódzki

Nr 189 Niedziela, dn. 10 lipca 1932 r. Redakcja i administracja: ul. Piotrkowska № 86. — Tel. 101-99 Rok II
Redakcja przyjmuje interesantów w godz. 5-7 wiecz.

UKŁAD LOZAŃSKI PODPISANY. Naogół przeważa optymizm. Tylko hitlerowcy, niezadowoleni, żądają głowy Papena.

LOZANNA, 9.7. Dziś rano na rozszerzonym posiedzeniu konferencji układy lozańskie podpisane zostały przez wszystkich uczestników konferencji.

Pierwszy podpisał układ przewodniczący konferencji Mac Donald. Imieniem Polski podpisał go minister Zaleski.

LONDYN, 9.7. (PAT.) Wobec podpisania umowy lozańkiej wszystkie pożyczki państw centralnej Europy wykazywały dzisiaj na giełdzie londyńskiej.

Polska 7-procentowa pożyczka stabilizacyjna wykazywała o półtora punkta, osiągając kurs 71. W ciągu ostatnich czterech dni kurs polskiej pożyczki stabilizacyjnej wzrósł o 31 proc.

LOZANNA, 9.7. (PAT.) Większość delegatów, biorących udział w konferencji lozańkiej, opuściła Lozannę. Po południu wyjechał do Berlina kanclerz von Papen, wiceprezorem Herriot odjechał do Paryża.

LONDYN, 9.7. (PAT.) — Cała prasa angielska w entuzjastycznych artykułach wita porozumienie osiągnięte w Lozannie.

"Times" stwierdza, że od tej chwili system reparacyjny, który tak bardzo przyczył się do złamania ekonomicznego, przestał istnieć. **Trucizna została z organizmu Europy usunięta.**

Podobnie jak "Times" inne pisma angielskie naogół biorąc wyrażają nadzieję iż wobec pozbycia się przez Europę koszmarnego spłatu reparacyjnych życie gospodarcze tej części świata pójdzie nowymi drogami.

NOWY JORK, 9.7. (PAT.) — Prasa amerykańska przyjęła wieść o rezultatach konferencji lozańkiej niejednako.

"Baltimore Sun" pisze: „Gdy Europa tę grę rozpocznie — darmo byłoby przewidzieć jej granice”.

"Washington Post" stwierdza: „Doświadczenie każę powstrzymać

się od entuzjazmu, dopóki nie zdolamy się przekonać, czy Stany Zjednoczone nie będą prosiły o pokrycie kosztów tego układu”.

WIEDEN, 9.7. (PAT.) — „Neue Freie Presse”, omawiając wyniki narad lozańskich i komentując ostatnie rozmowy tam przeprowadzone, zauważa, iż porozumienie lozańskie jest wyraźną wskazówką, że **Anglja i Włochy**

stoją po stronie Niemiec i że Francja jest w tym względzie odosobniona.

Pismo wyraża pewność, iż Niemcy w dalszym ciągu będą domagały się uwzględnienia swoich żądań politycznych, w przeciwnym razie, że i na tej drodze osiągną wreszcie sukcesy.

BERLIN, 9.7. (PAT.) — W dzisiejszej prasie niemieckiej prze-

ważają głosy krytyki w artykułach o porozumieniu lozańskim.

Najostrej występuje berliński organ narodowych socjalistów „Angriff”, który zapowiada już dzisiaj, że narodowi socjaliści nie opowiedzą się przy ratyfikowaniu umów lozańskich za dokonaniem przez von Papena kompromisu i za nic nie wezmą odpowiedzialności.

Również „Volkischer Beobachter” stwierdza, że narodowi socjaliści **muszą odrzucić porozumienie lozańskie.**

Rząd obecny zawiódł w walce z lewicą i w walce o prawa narodu niemieckiego.

„Tägliche Rundschau” twierdzi, że natychmiastowa dymisja gabinetu von Papena winna być następstwem zawarcia umów lozańskich.

Inne pisma również ostro krytykują rezultaty konferencji.

BERLIN, 9.7. (PAT.) — Powrót delegacji niemieckiej z Lozanny oczekiwany jest w ciągu niedzieli. Wraz z delegacją wraca również kanclerz von Papen. Jedyne minister spraw zagranicznych, von Neurath, zabawi jeszcze czas jakiś w Genewie.

W poniedziałek kanclerz von Papen złoży sprawozdanie z przebiegu narad lozańskich na posiedzeniu gabinetu Rzeszy.

Kanclerz Papen złoży w Neudeck prezydentowi Hindenburgowi szczegółowe sprawozdanie z przebiegu rokowań w Lozannie i przedstawi ich rezultat.

BERLIN, 9.7. (PAT.) W kołach politycznych podkreśla się, iż umowa lozańska wejdzie w życie dopiero po ratyfikowaniu jej przez parlamenty zainteresowanych krajów.

W samych Niemczech traktat lozański ratyfikowany być może dopiero we wrześniu, gdyż zwolnienie nowego „Reichstagu” nastąpić może dopiero z końcem sierpnia.

BERLIN, 9.7. (PAT.) — Według doniesień biura Conti — pozytywne rezultaty konferencji lozańskiej zostały przyjęte przychylnie przez sferę polityczną i gospodarczą.

Dyrektor Banku Rzeszy nadał — według tego doniesienia — telegram do von Papena, następującej treści: „Brawo! Podpisano Schacht”.

Krew płynie w Saksonji.

BERLIN, 9 lipca. (PAT.) — Napływające z różnych stron Niemiec wiadomości o nowych zaburzeniach są ostatnio co raz bardziej obfite.

W ciągu ubiegłej doby doszło do licznych starć, z udziałem narodowych socjalistów, „reichsbannerowców” oraz komunistów. Cały szereg osób, rannych podczas zaburzeń, przewieziono do szpitali. Dokonano masowych aresztowań.

Zaburzenia przybrały większe rozmiary w Nassau, gdzie rannych zostało ponad 30 osób.

W Brunsbattel policja, chcąc unicestwić strzelaninę po ulicach, przeprowadziła poszukiwania broni. W lokalu narodowych socjalistów skonfiskowano większy zapas broni i amunicji.

Do walk ulicznych i strzelaniny doszło w Schmiedeburg. 16 osób odniosło rany. Sytuację udało się opanować dopiero wzmocnionym oddziałom policyjnym.

Pod Frankfurtem komuniści zamknęli przy pomocy barykad jedną z główniejszych arterii komunikacyjnych. Gdy policja przystąpiła do interwencji — została obrzucona gradem kamieniami i salwą licznych rewolwerów. W czasie starcia z policją wielu komunistów zostało rannych.

O ciężkich starciach donoszą z Królewca, gdzie ciężkie rany odniosło kilkunastu hitlerowców.

LIPSK, 9 lipca. (PAT.) — Walki polityczne w Saksonji nie ustają. W jednej z miejscowości pod Lipskiem tłum bezrobotnych usiłował wtargnąć przemocą do biura burmistrza, demolując urządzenia kilku lokali biurowych.

Podczas usuwania bezrobotnych przez policję nastąpiła wymiana strzałów. Kilkanaście osób rannych. Jedna zabita.

Losy lotników amerykańskich.

MOSKWA, 9.7. (PAT.) — Lotnicy Griffin i Ma tern, znajdujący się obecnie w Borysowie, odnieśli tylko lekkie kontuzje i okaleczenia i dzisiaj czują się zupełnie dobrze. Jutro spodziewani są w Moskwie.

MOSKWA, 9.7. (PAT.) — Lotnicy amerykańscy Griffin i Ma-

tern spędzili cały dzień dzisiejszy w Borysowie, badając przyczynę katastrofy. Torłowisko, na którym wylądował aparat, jest otoczone przez wojsko, bowiem zachodzi obawa, iż ludność okoliczna rozbierze samolot na pamiątkę po kawalku.

Zmiany w łódzkiej Kasie Chorych.

Dyr. Łopuszański nie wróci na swoje stanowisko?

WARSZAWA, 9-go lipca. Jak słychać — dotychczasowy dyrektor łódzkiej Kasy Chorych, p. Łopuszański — po skończonym urlopie nie wróci już na swoje stanowisko.

P. Łopuszański ma otrzymać wyższe stanowisko w jednej z instytucji państwowych w Warszawie.

Nominacja podpisana być ma w dniach najbliższych.

Olbrzymi pożar fabryki tow. akc. B-cia Zajbert.

Straty sięgają prawie miliona złotych. Na szczęście niema ofiar w ludziach.

O godz. 6 m. 40 w sobotę centrala straży ogniowej została zaalarmowana przez zakłady Tow. Akc. Przem. Włók. B-cia Zajbert.

Fabryka ta znajduje się w trójkącie ulic — front, Suwalska 6, boki, Warszawska 3-5-7, oraz tyły, Nowozarawska 38.

Na miejsce przybyły niezwłocznie oddziały I, II, III, IV, V, VIII i X i pod dowództwem komendanta dra Alfreda Grohmana przystąpiły do energicznej akcji ratunkowej.

Na miejscu coraz bardziej srożącego się pożaru, który kłębami czarnych chmur dymu wzbijał się w górę, niebawem znaleźli się przedstawiciele władz sądowych i bezpieczeństwa, zaś kordony policji pieszej i konnej odcięły szeroką przestrzeń, zagrożoną szalejącym żywiołem.

Pożar wybuchł na 2-em piętrze lewego skrzydła fabryki, gdzie mieści się 2-u zespołowa przedzalnia jedwabiu.

W skrzydle tem na parterze mieści się przedzalnia jedwabiu (1 zespół), na 1-em piętrze tkalnia zaś na 3-em piętrze fabryka koronek na 18 warsztatów.

Wysiłki straży były skierowane ku umiejscowieniu ognia w lewym skrzydle, zlokalizowanie go i zabezpieczenie dalszych obiektów, napełnionych łatwopalnym materiałem.

O godz. 8 m. 15 całe lewe skrzydło spłonęło, lecz bohaterские wysiłki straży niedopuszczyły do przedostania się ognia na teren centralnych budynków, gdzie mieszczą się składy przędzy, drapacze i t. d.

O godz. 9-ej wiecz. dogasały już tylko zalszcza lewego skrzydła

oraz pod wpływem żaru **zarysowała się ściana tylnych budynków, którą zabezpieczono.**

W firmie B-ci Zajbert pracuje około 700 robotników na dwie zmiany.

W tej chwili trudno jest orzec w jakim stopniu nastąpi unieruchomienie skutkiem pożaru i ilu ludzi znów straci chleb!

Straty sięgają **800.000 złotych.**

Firma była ubezpieczona w szeregu towarzystw asekuracyjnych, przeważna część ubezpieczenia zawarta była w portfelu tow. „Przezorność”.

Dzięki temu, że pożar wybuchł w sobotę po południu, kiedy już nikogo z pracowników nie było na terenie fabrycznym, ohezło się na **szczęście bez ofiar.**

Rozwój portu w Gdyni.



Fragment portu w Gdyni, a mianowicie jego część ładownicza z wieżą ciśnień (1) i biurowym urzędu morskigo (2).

Jednolite stanowisko sfer pracowniczych.

Protest Zw. prac. ubezpieczeń społecznych przeciw niedorzecznym pomysłom komisji kodyfikacyjnej.

W związku z projektem kodeksu cywilnego, opracowanym przez komisję kodyfikacyjną, a zawierającym w rozdziale o umowach najmu punkty, godzące w prawa pracownicze, skierowano z Łodzi do komisji tej szereg memorjów protestacyjnych.

Pierwszy taki memorjal skierował Związek Majstrów Fabrycznych w Polsce, drugi — łódzka rada okręgowa Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, trzeci wreszcie memorjal protestacyjny wysłany został wczoraj przez Związek Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych (P.I.U.S.)

W memorjale swym związek omawiany podkreśla, iż wszyscy jego członkowie, w liczbie 750 osób, dają jednomyślny wyraz sprzeciwu wobec ustalenia w nowym projekcie prawa cywilnego punktów takich, które nie liczą się zupełnie z istniejącym ustawodaw-

stwem socjalnym, nie biorąc go zupełnie pod uwagę, jakkolwiek dotychczas ono obowiązuje.

Podpisani pod memorjałem stwierdzają, iż ustalenie nowego prawa łamie zasadę siedmiogodzinnego dnia pracy, umożliwia zwalnianie pracowników bez dostatecznych powodów, właściwie przekreśla zasadę wypowiedzania pracy, nie krępuje pracodawcy żadnymi obowiązkami, odbierając pracownikowi wszystkie jego przywileje.

P.I.U.S. w memorjale swym wyraża nadzieję, iż komisja kodyfikacyjna, wobec zorganizowanego protestu warstw pracowniczych całego kraju, nie przejdzie nad protestem tym do porządku dziennego, usuwając lub zmieniając poszczególne paragrafy projektu, który winien być poddany jaknajskrupulatniejszej rewizji.



Małe dudki wybrały się na jagodobranie, a zimą będą siedzieć jak ptaszki w klatce. Czy myślisz, Mamusiu, aby na zimą przechować ku ich radości w przetworach coś z tych jagódek?

Żółtolicy komunista w Piotrkowie. Chińczyk na usługach polskich wywrotowców.

Przed dwoma dniami władze policyjne w Piotrkowie przeprowadziły obławę i rewizję w poszukiwaniu działaczy wywrotowych. Dokonano szeregu aresztowań.

Między innymi pod zarzutem współdziałania w akcji wywrotowej aresztowano Chińczyka, niejakiego Sjang Czu Saj.

Podczas badania Chińczyka

stwierdzono, iż posługiwał się on żółtoliciego komunista osadzonym w więzieniu.

W podwodnym grobie.

„Prometeusz” na dnie oceanu.

Słaba nadzieja uratowania zatopionych. Polski kontrtorpedowiec w akcji ratowniczej.

PARYŻ, 9 lipca. — Wielki smutek ciąży nad miastem Cherbourg i portem wojskowym. Potęguje się on zwłaszcza w dzielnicy stoczni, w których zbudowano większą część morskich jednostek bojowych Francji. Wszystkie rozmowy krążą dookoła tragedii „Prometeusza”.

Wszystkich przejmując los 62 marynarzy i robotników, zamkniętych w stalowym kadłubie łodzi podwodnej, leżącej na północno-wschód od przylądka Levi na skalistym gruncie

głębokości 75 mtr.

Wszystko skupia się wokoło pytania, czy załoga żyje, czy woda wdarła się do łodzi i czy jest możliwy ratunek.

W dniu wczorajszym usiłowano nawiązać komunikację dźwiękową z „Prometeuszem”, wszystkie jednak wysiłki w tym kierunku okazały się daremne. Specjalny przyrząd instalacyjny na pokładzie „Ailette” i drugi, znajdujący się na polskim kontrtorpedowcu „Burza”

nie dały dotychczas pomyślnych rezultatów. Położenie zatopionej łodzi jest obecnie dokładnie ustalone. Znane są rodzaj i warunki terenu, jak również kierunek i siła prądu. Na powierzchni morza unoszą się pęczeryki powietrza i widoczne są tuste plamy od oliwy. Kompetentne czynniki zbadały wszystkie możliwości uratowania „Prometeusza”, przestrzegają jednak przed zbytym optymizmem wobec trudności, jakie tonąca łódź musiała pokonać, gdy rozkaz, rzucony z mostku przez komendanta

du Menila „zamknąć luki”, nie mógł być już w całości wykonany.

Sprawa komplikuje się wskutek faktu, że „Prometeusz” znajduje się na 75 mtr. pod wodą. Na takiej głębokości ciśnienie jest około 8 atmosfer. Ze środków ratownic-

zych pozostaje jedynie wydobyć na powierzchnię całej zatopionej łodzi. Na miejscu katastrofy przeprowadzone były w ciągu dnia wczorajszego prace przygotowawcze, materiał jednak okazał się niedostateczny. Dziś o wschodzie słońca

roboty podjęte zostały ze wzmoczoną energią.

Około godz. 8-ej rano przybył „Artiglio”, wkrótce po nim „Jules Verne”, statek zaopatrzony w oliwę łodzi podwodne. Statki te przybyły dziś z portu Lorient. Również

Obniżka cen podręczników szkolnych

zależna jest od cen papieru.

Przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego jedną z najważniejszych trosk rodziców jest kwestia wydatków na podręczniki i przybory szkolne.

Jak to podawaliśmy, jeszcze w kwietniu r. b. wprowadzone zostały pewne niższe w katalogu podręczników szkolnych, które były następstwem uchwały o-

gólnopolskiego zjazdu towarzystw i organizacji księgarskich.

Zabiegi sfer nauczycielskich o dalsze uzyskanie niższe od 10 do 17,5 proc., zależnie od zapotrzebowania na daną książkę, nie odniosły skutku, albowiem ceny papieru nie pozwalają na niższenie cen podręczników szkolnych.

Czy rzemieślnicy muszą prowadzić książki buchalteryjne?

Notatki podstawą przy wymiarze podatków.

Przy wymiarze podatków obrotowych i dochodowych miarodajną jest, jak wiadomo, prawidłowo prowadzona buchalteria. Większość jednakże drobnych rzemieślników nie może opłacać buchaltera, sami natomiast ksiąg prowadzić nie umieją, wobec czego z konieczności

poprzestają jedynie na notatkach, książeczce kasowej, oraz na przechowywaniu rachunków od dostawców.

Dotychczas urzędy skarbowe nie uwzględniały tego rodzaju notatek, ostatnio jednak jeden z rzemieślników szweców, niepomniernie obciążony podatkiem, wymierzonym z braku ksiąg buchalteryjnych „na oko”, pomimo przedstawionych notatek, doszedł w skardze sądowej do najwyższej instancji, gdzie nastąpiło orzeczenie, że notatki, sumiennie prowadzone, są miarodajne.

W ten sposób stwierdzono, że notatki prowadzone przez rzemieślników, wobec braku prawidłowo prowadzonych ksiąg handlowych, są jednakże przy wymiarzeniu podatków obrotowych i dochodowych ważne.

WYSCIGI KONNE

w Rudzie Pabjanickiej.

Wycigi wczorajsze rozpoczęły letni sezon w Rudzie Pabjanickiej; pod znakiem niepewnej pogody, czemu należy prawdopodobnie przypisać niską stosunkowo frekwencję publiczności.

Nie zabrakło tylko stałych bywalców wycigowych ze sfer specjalnych — tak dokładnie znanych na torze warszawskim.

Jak kruki więc zleciały do Łodzi bokmachery warszawskie, w komplecie niemal stawiła się „dintojra” i inne tego rodzaju typki, którym dzielnie sekundowały różne szlifubruki łódzkie i miejscowi poszukiwacze zmiennych uśmiechów fortuny.

Przyszyliśmy się już do tego, że piękny i szlachetny sport koński ściga na toru indywidua z pod ciemnej gwiazdy, zerując przy okienkach totalizatora.

Utyskiwanie na tę ciemną stronę wycigów — byłoby wyważeniem otwartych drzwi — wszyscy o tem już oddawna wiedzą.

Oczywiście notujemy te uwagi na marginesie tylko, że względu na to, że przy małej frekwencji wczorajszej „asy” toru widocznie były na pierwszy rzut oka.

Pogoda jednak, wbrew przewidywaniom, utrzymała się, jeśli nie liczyć krótkotrwałego, przejściowego deszczu i paru błyskawic, które nie wpłynęły denerwująco na konie.

W gonitwie I-jej z płotami dystans ok. 280 mtr. „Skrobono” wycyofany udział brała „valcooverem” „Cherie”.

Gonitwa II-ga: przyszedł „Bohun II” przed Grathem pod z. Michalczykiem Tot. II.

i statek włoski „Rostro”, płynący z Havru, przybył o godz. 3-iej nad ranem na miejsce katastrofy. Wysiłki załóg świeżo przybyłych statków połączą się z wysiłkami marynarzy „Ailette” oraz polskiego kontrtorpedowca „Burza”. Ma również przybyć specjalny materiał z Tulonu, który pozwoli opuścić się

głębokości 100 mtr. W pobliżu statku znajduje się również jeden balon na uwięzi, 4 hydroplany i jedna łódź podwodna „Arienne”. Na miejsce katastrofy przybył z Tulonu inżynier morski Pijetet, specjalista od żurzeń na znaczną głębokość.

Komunikat ministra marynarki zapewnia, iż „w obecności dowódcy sztabu generalnego admirała Durand-Viela, wszyscy marynarze nurkowie i lotnicy z jednakowym przeblyskiem nadziei uczynią

nadludzkie wysiłki w celu zaczerpienia hakami o kadłub łodzi podwodnej i wyrwania rozbitków z ich strasznego grobu”.

PARYŻ, 9. 7. (Pał). Przy pomocy specjalnych aparatów, w które zaopatrzone jest polski kontrtorpedowiec „Burza”, udało się do kadłuba ustalić położenie „Prometeusza”. Statek spoczywa na skalistym płaskowyzu, którego powierzchnia pochylona jest pod kątem 45 stopni. Statek krąży bez przerwy nad zatopioną łodzią, której załoga nie dała dotychczas o sobie żadnego znaku życia. Jeden z nurków opuścił się na głębokość czterdziestu metrów, lecz nie mógł na tej głębokości dotrzeć do „Prometeusza”. Próba porozumienia się z załogą „Prometeusza” za pomocą kabla telefonicznego nie dała wyniku. Całą noc krążyły nad zatopionym statkiem okręty strażnicze, które ostrzegają przy pomocy syreny przepływające okręty i barki, by nie przerwały kabla. Francuski torpedowiec odpłynął do Cherbourga.

W akcji ratunkowej weźmie udział grupa nurków, zaopatrzonych w przyrządy, umożliwiające opuszczenie się na znaczną głębokość.

Wejść olinii rzeczoznawców — biorąc pod uwagę głębokość morza w miejscu katastrofy, siłę prądów, odpływy i przypływy morza, dojąć trzeba do wniosku, iż akcja ratunkowa możliwa jest tylko w ciągu dwóch — trzech godzin na dobę.



Łódź podwodna „Prometeusz”, która zatoniła w Cherbourg.

Nasze faworyty na dziś:

- Bieg I. Lopek.
- Bieg II. Indra, Harriman.
- Bieg III. Narta, Arbet.
- Bieg IV. Vipida, Brilotte, Impass II.
- Bieg V. Jerry, Chyza.
- Bieg VI. Pan prezes, Corette.
- Bieg VII. Rewja, Cudem cudów.

KRONIKA.



Dnia: 7 brań mezononków
Jutro: Pelagii P. M.
Długość dnia: 16,27
Ubyło dnia: 0,17

Z DNIA NA DZIEŃ.

Właśnie teraz...

„Co słycać?” „Istniejącemu posłałem wyzwanie. Jutro będę się strzelać. Moja śmierć lub jego...”
 „Zartuje pan?” „Bynajmniej!” „Za cóż to?” „Mój panie — Zwiłdił mi żonę i jeszcze pan pyta: dlaczego...”
 „Tak — pamiętam. Uciekła z nim... Lecz — widzi mi się, że to stara historia...? Przecież się zdarzyła już przed rokiem... Więc teraz dopiero pan miści się?”
 „Właśnie teraz! Bo teraz — do mnie znów wróciła...”
 Hopla.

Inspekcja ministerjalna.

Do Łodzi przybył delegat ministerstwa pracy i opieki społecznej p. Nakoniecznikoff dla lustracji urzędów społecznych. W dniu wczorajszym p. Nakoniecznikoff w towarzystwie naczelnika wojewódzkiego wydziału opieki społecznej p. Jagiełły zwiedził urządzenia w Tuszyńku, następnie zwiedzał inne instytucje dla dzieci w powiecie łódzkim. (b)

Nowy gmach gimnazjalny.

II-e gimnazjum państwowe im. Prezydenta Gabriela Narutowicza, mieszczące się dotychczas w domu przy ul. Ogrodowej 26, zostało w tych dniach przeniesione do nowego gmachu przy ul. Targowej 63.

Nowy lokal gimnazjum jest nowoczesnie urządzony i zaopatrzony w najnowsze środki pomocnicze.

Urlopy podatkowych komisji odwoławczych.

Ze względu na ferie letnie, podatkowe komisje odwoławcze przy Izbie skarbowej w Łodzi, a mianowicie komisja odwoławcza dla państwowego podatku przemysłowego od obrotu, oraz komisja odwoławcza dla państwowego podatku dochodowego, zawiesiły swe czynności na okres lipca r. b. i wznowią urzędowanie w dniu 10 sierpnia r.

Kuratorjum łódzkie definitywnie zniesione.

Ostateczna likwidacja z dniem 1 września. Protest B. B. W. R. i związków nauczycielskich. Oszczędności, które przysporzą kosztów.

W dniu wczorajszym podawaliśmy o zapowiedzianej likwidacji Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Łodzi, która to likwidacja miała być przeprowadzona na jesieni r. b. W związku z tem zwróciliśmy się do p. kuratora Gadomskiego, z prośbą o udzielenie nam bliższych informacji, względnie potwierdzenie krążącej pogłoski. P. kurator na wstępie oświadczył nam, że jeszcze w dniu onegdajszym w godzinach przedwieczorowych otrzymał z Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządzenie ministra, oznajmiające, że kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego zostaje zlikwidowane, a jako ostateczny termin likwidacji wyznaczony został dzień 1-go września 1933 r.

W myśl zarządzenia powyższego, kuratorjum warszawskie, do którego zostaje włączone kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego obejmować będzie m. st. Warszawę, województwo warszawskie i całe województwo łódzkie. Równocześnie z likwidacją kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego zlikwidowane zostaje kuratorjum okręgu pomorskiego, o którego teren przyłączeniu zostaje do kuratorjum okręgu szkolnego poznańskiego. W związku z zarządzeniem p. Ministra W. R. i O. P. rozpoczęte zostały już prace przygotowawcze i w tym celu odbyła się w dniu wczorajszym pod przewodnictwem kuratora Gadomskiego konferencja z kierownikami i urzędnikami kuratorjum, na której sprawa likwidacji kuratorjum okręgu szkolnego została omówiona. Konferencja ta poświęcona zo-

stała w pierwszym rzędzie sprawie zbadania możliwości zatrudnienia personelu na innych terenach, względnie w innych urzędach, sprawie przeprowadzenia prac rejestracyjnych, związanych z przekazaniem akt i agend, oraz należytego użytkowania zajmowanych przez obecne urzędy lokali, tudzież zestawienie wydatków, związanych z przekazaniem inwentarza likwidowanego kuratorjum. W związku z postanowioną likwidacją kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego w niektórych organizacjach łódzkich odbyły się już narady, na których poruszona była sprawa powyższej likwidacji. Tak więc w pierwszym rzędzie narady takie odbyły się w

województwie radzie BBWR, która postanowiła wystąpić do Ministra W. R. i O. P. z obszernym memoriałem, wyrażając protest przeciw likwidacji kuratorjum w Łodzi. W memoriale tym rada wojewódzka BBWR stwierdza, że likwidacja kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego, nie może być podyktowana względami oszczędnościowymi, albowiem w kuratorjum tem zatrudniona była nieznaczna liczba urzędników, gdy natomiast nauczycielstwo i poszczególne kierownictwa szkół narażone zostaną na poważne koszty i stratę czasu, w związku z niezbędnymi wyjazdami do Warszawy. Z powyższych więc względów wojewódzka rada BBWR prosi Ministra W. R. i O. P. aby przez specjalną komisję, która winna przybyć do Łodzi zbadał warunki lokalne i stwierdził na miejscu konieczność utrzymania kuratorjum okręgu szkolnego w Łodzi. Również w dniu wczorajszym odbyły się zebrania nauczycieli szkół powszechnych i średnich, na których sprawa zniesienia kuratorjum okręgu szkolnego była żywo omawiana. Wobec tego, że nauczycielstwo, jak również członkowie zarządów porożędzali się na ferie, sprawa wysłania protestu, względnie wysłania delegacji do Warszawy zostanie ostatecznie załatwioną w ciągu najbliższych dni. Dowiadujemy się pozatem, że i rada opiekunów szkolnych postanowiła wysłać protest do Ministra W. R. i O. P. przeciwko zniesieniu kuratorjum, przyczem opiekunowie stwierdzają, że pomniejszenie znaczenia Łodzi i traktowanie jej jako przedmieścia Warszawy, jest zjawiskiem niepożądanym, a powoduje jedynie zmniejszenie rozwoju gospodarczego stolicy przemysłowej Polski. Dalej opiekunowie szkolni stwierdzają, że skasowanie kuratorjum nie następuje ze względów oszczędnościowych i nie może być tem wyjaśniana, albowiem część urzędników tego kuratorjum przeniesiona zostaje do Warszawy, względnie do innych miast, co nie odciąża budżetu wydatków państwowych, wręcz przeciwnie zwiększy je ze względu na zwrot diet i kosztów przeniesienia tychże urzędników. Pozatem kosztła te wznoszą również, z racji droższych kosztów przejazdu wizytatorów i inspektorów szkolnych, przyjeżdżających na wizytację szkół łódzkich. Sprawa zniesienia kuratorjum w Łodzi wywołała zrozumiałe zainteresowanie, to też spodziewać należy się, że w ciągu najbliższych dni poszczególne organizacje gospodarcze zajmą odnośnie stanowisko i dążyć będą do utrzymania kuratorjum w Łodzi.

Skutki onegdajszego huraganu.

Od Karpat po morze. — Różne natężenie. — Zniszczone zawiązki owoców. — Położone zboże. — Pożary i porażenia — zniszczone przewody. — Zerwany most.

Burza, szalejąca onegdajszego popołudnia nad Łodzią, była wyjątkowo gwałtowna i objęła wielką połać kraju, bowiem — jak informują z łódzkich organizacji rolniczych — zasięg jej obejmował przestrzeń od Karpat aż po Wielką polskę. Nawałnica przeszła nad obszarami kilku województw.

Z odnośnych relacji wynika, iż burza występowała z różnorodnym natężeniem.

Okazuje się mianowicie, iż nawet w Łodzi w niektórych dzielnicach miasta ulewa była mniej silna, niż, n. p. w centrum i w dzielnicach staromiejskiej. Nie wszędzie również spadł grad.

Natomiast nad całym, objętym nawałnicą obszarem, szalała gwałtowna wiehura, która dokonała poważnych spustoszeń w ogrodzeniach i zabudowaniach wiejskich.

Wypadków połamania drzew za notowano niewiele, natomiast z bardzo wielu drzew otrzęsione zostały zawiązki owoców. Również w wielu miejscowościach wieher położyło zboże. Ulewa doknęczyła również kartoflikom, w całym szeregu miejscowości.

Jeżeli chodzi o ziemiaki — zbite kłose ziemniaczane odżyły, natomiast gorzej przedstawia się stan, zapowiedź na zbiory ziół, z tego względu iż dość sżywna już słoma najprawdopodobniej nie podniesie się. Ze względu na daleko posunięty okres dojrzewania zbioru — nie należy obawiać się zupełnego zniszczenia zbiorów, obawieć się jednak trzeba, iż ziarno z pól,

dotkniętych nawałnicą, będzie znacznie drobniejsze i wosłóle

Prószce od normalnego, dojrzalego ziarna.

Naogół biorąc szkody są mniejsze, aniżeli można się tego było spodziewać wobec niezwyklej siły nawałnicy.

Podczas nawałnicy, około godziny 4-ej po poł. piorun uderzył w kabel elektryczny pod Ląblinkiem, który doprowadzał prąd dla tramwajów dojazdowych na linię Łódź — Ruda Pabjanicka, Łódź — Tuszyń i Łódź — Pabjanice. Wobec uszkodzenia kabla tramwaje zostały na przeciąg dwóch godzin unieruchomione.

Również uszkodzenia kabla spowodowały, iż Ruda Pabjanicka i

Pabjanice nie mogły onegdajszego wieczoru korzystać z oświetlenia elektrycznego od godz. 4-ej po poł. do godziny 9 min. 30 wiecz.

Z tego samego powodu, t. j. wobec uszkodzenia kabla przez piorun, unieruchomii komunikację dojazdową na linii Łódź — Zgierz — Ozorków, jak również na linii Łódź — Aleksandrów, na przeciąg godziny, od 3.30 do 4.30.

Burza prócz szkód, o których posaliśmy, zniszczyła na Polesiu Konstantynowskim drewniany most przeznaczony przez Łódź. Warto zaznaczyć że prócz tego mostu obje strony obszaru miejskiego nad Łódźką dzieli jeszcze tylko... szeroka deska, po której przejażdżenie wymaga dużo zręczności i odwagi.

Przed sądem zwykłym stanie zabójca Wilczewskiego.

Przed niespełna miesiącem duży rozgłos uzyskała w Łodzi sprawa zabójstwa fotografa Władysława Wilczewskiego (Przejazd 46).

Pod zarzutem dokonania zbrodni osadzono w więzieniu 25-letniego Adama Majkowskiego, fryzjera z zawodu, zamieszkałego u rodziców przy ul. Kruczej 9.

Sledztwo prowadzone było w trybie doraźnym, jednakże wobec braku dostatecznych dowodów winy Majkowskiego, okazało się koniecznym przedłużenie sledztwa, wobec czego, decyzją p. prokuratora Markowskiego, sprawa o zabójstwo fotografa przekazana została do trybu zwykłego.

Niedobitki bandy Tasiemki w okręgu łódzkim.

Aresztowanie „adjutanta” Jonczyka.

Jak wiadomo w procesie bandy „Tasiemki” w Warszawie brakło jednego z najczynniejszych jej członków, „adjutanta” herszta Tasiemki, Władysława Jonczyka, który prócz czynów na Kercelaku ma za sobą pokazną ilość napadów i włamań.

Onegdaj policja powiatu piotrkowskiego aresztowała przypadkowo poszukiwanego tak dawno Jonczyka, który jak się okazało, ukrywał się u swych licznych kochanków.

Gdy w Warszawie policja zajęła się bandą Tasiemki Jonczyk uciekł do Piotrkowa i tam zorganizował „dintojrę”, jednak członków jego bandy szybko aresztowano i zostali oni skazani na kary od 3 — 6 lat ciężkiego więzienia.

Obecnie Jonczyka osadzono w więzieniu do dyspozycji sądów warszawskiego i piotrkow-

skiego, a władze sledcze gromadzą przeciwko niemu materiał z jego „działalności” w ciągu ostatnich paru lat.

Żmije w lasach.

Ostatnie upały i często krótkotrwałe naogół nlewy, sprzyjają rozmnażaniu się żmij.

Szczególne w lasach powiatu piotrkowskiego zauważono całe gniazda piasów, przyczem kilkakrotnie notowano wypadki pokąsania przez żmije.

W szeregu wypadków ludność okoliczna przeprowadziła w lasach oblawy, niszcząc jadowite piasy, stanowiące groźne niebezpieczeństwo dla lekomyślnych i nieuwważnych przechodniów, którzy przeważnie (zwłaszcza ludność wiejska) chodzą po lasach bez obuwia, narażając się na pokąsanie przez żmije.

Egzotyczny obrazek.



Nastrojowy egzotyczny obrazek z portu w Kalkucie tuż po zachodzie słońca przy zbliżającej się burzy

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76. róg Kopernika

Od wtorku dnia 5 lipca i dni następnych Szampańska komedia pełna humoru w wykonaniu HAROLDA LLOYDA p. t.

HAROLD TRZYMAJ SIĘ

Nad program aktualności krajowe i dźwiękowy tygodnik Paramountu.

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p. w niedziele i święta o godz. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1.25, II—90 gr. III—60 gr. Na I-szy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: „Obława Paryża” z uroczą Annabellą i ulubionym piosenkarzem Albertem Prejean w roli tytułowej. Kupony nitowe po 75 gr. ważne na wszystkie miejsca we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Jedyny letni kinoteatr dźwiękowy w OGRODZIE.



Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

Dzisiaj i dni następnych.

Dzisiaj i dni następnych

„WOLNE DUSZE”

z NORMĄ SHEARER w głównej roli.

Luksusowy budynek teatralny, zabezpieczony na wypadek niepogody i chłodu i zaopatrzone w urządzenia do przedstawień przy świetle dziennym w ogrodzie. Początek seansów codziennie o godz. 4-ej po poł., w soboty, o godz. 2-ej po poł., niedziele i święta o godz. 12-ej w poł. Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Do akt Nr. 1841 1931 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Mielczarskiego 16, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka L. Cynamona i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 442 Łódź, dnia 8 lipca 1932 r. Komornik A. JAROSZYŃSKI

Do akt Nr. 2574 1931 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza że w dniu 19 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Mielczarskiego 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Aurama Jakóba Kiatowskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 680 Łódź, dn. 8 lipca 1932 r. Komornik A. JAROSZYŃSKI

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłej firmy „L. Augustin” adwokat Bolesław Duszyński Łódź, ul. Andrzeja 7, tel. 281-77 podaje do wiadomości, że jest do wydzierżawienia farbiarnia i bielnik, należące do firmy „L. Augustin” ul. 11 Listopada nr. 180. Oferty proszę składać do kancelarii Syndyka w godzinach 17—19.



Zakład wyrobów Skórzano-Galanteryjnych

J. Jahnowski i S. Moszczyński — ŁÓDŹ, ul. Główna 11 — przy Piotrkowskiej. POLECAMY:

Kufry, Walizy i Sakwojaże wszelkiego rodzaju, Torebki damskie, Portfele, Papierošnice, Teki, Torbisy, Paski bagażowe, Plecak i wszelkie reperacje na miejscu — CENY ZNIŻONE. —

NA UPALNE DNI

POLECAMY

Voile bawełniane w różnych wzorach zł. 0.96

Mousline bawełniane ładne wzory, w wielkim wyborze zł. 0.90

Batyst drukowany w najmodniejszych kolorach zł. 1.94

Satyna drukowana wielki wybór kolorów i wzorów zł. 1.36

Wielki wybór artykułów kąpielowych i plażowych oraz koszul sportowych i tenisowych

Pierwszorzędne rowery po zł. 110.—

Wszystkie działy bogato zaopatrzone.

KONSUM przy Miodziewskiej Manufakturze S.A. ul. Bukacinska 54. Dojazd tramwajami 10 i 16

Doktor REICHER

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. UL. POŁUDNIOWA 28. Tel. 201-98.

Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 w. w niedziele i święta od 9—1. Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. NADEL

Akuszerka, choroby kobiece. Godz. przyjęć od 3—5 r. od 7—8 w. Pomorska 7. Tel. 127-84.

SALA ZE SCENĄ w Śródmieściu DO ODNAJĘCIA. Związek Drukarzy, Nawrot N. 20.

Fabryka okuć budowlanych B-cia SUWAŁSCY ul. Ani. SUWAŃSKI Fabr. i Biuro: Łódź, ul. Gołca 9. Tel. 209-52. Wykonują zamki, zatraski, klamki żelazne kute, z mosiądzu i czerwonego metalu, paskwile, zawiasy, zasuwki, narożniki i t. p. od najskromniejszych do najodbitniejszych i przyjmują kompletne kucia do nowych budowli. Dojazd tramwajem Zgierskim do fułjanowskiej

Zegarek z zaufaniem tylko z fabryki warszawsko-zwajcarskiej „CHRONOMETRE” oddział Łódź, Piotrkowska 116. Z wiecznym szkłem i 5-letnią gwarancją, lat. gat. fant. 4.95 ze złota francuskiego lub ze świecącym cyferblatem 5.95 i 6.95, na rękę męski lub damski zł. 8.95, kryty ankiel z trzema kopert. zł. 12. Dzwiki od zł. 1.50. budziki 8.95 oraz zegarki lap. gat. po cenach fabrycznych i reperacje zegarków na miejscu

Magazyn obuwia własnego wyrobu damskiego, męskiego i dzieciennego A. LEWANDOWSKI ŁÓDŹ, Śródmiejska 9 dawniej Cegielińska 24. Przyjmują obstalunki i reperacje.

SZEWCY Najtaniej nabyć SKÓRY w każdej ilości można w SPÓŁCE SZEWCOW PIOTRKOWSKA 79. — AII. KOSCIUSZKI 22. Telefon 158-38. Specjalność: detaliczna sprzedaż zleńków trwałych na wodę.

Zakład Stolarsko-Tapicerski L. MISZCZAKA ul. 11 Listopada Nr. 53 Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje w zakresie stolarstwa i tapicerstwa wchodzące po cenach b. przystępnych i na dotychczasowych warunkach. UWAGA! Gotowe meble na składzie

OGŁOSZENIA DROBNE ASYPIALNIE brzoza róża, orzech, lesion węgierski, garderoby, szafy, łóżka, kredensy, pokoje stołowe, sprzedaje na raty. Zamienia stolarnia K. Galar, ul. Warszawska 16, tel. 251-30.

Biżuterję zegarki na raty, ce ny gotówkowe po lica „Preciosa”. Piotrkowska 125 w podwórzu. Nauczyciel języka łacińskiego, ma 15 godzin wolnych. Zgłoszenia sub. A Z redakcja „Dziennika Łódzkiego”.

Parasole, laski, oraz wszelkie wyroby z drzewa, rogi, kości i t. p. wyrabia, naprawia Kadyński, Piotrkowska Nr. 82.

Pokoje dla pań i panów lub pań do wynajęcia. Wiadomość ulica Ogrodowa 26, 11 sieni n. 8. Potrzebny woźny z kaucją 500 zł. Pensja 150 zł. miesięcznie, opal, światło. Oferty kierować do administracji „Dziennika Łódzkiego” aut. „Gimnazjum”. Anna Untowska zgubiła legitymację Funduszu Bezrobotnych nr. 102212, zamieszkała Dr. wawowskiej nr. 53

Dr. med. Stefan Swietlik choroby wewnętrzne i spec. serca i przemiany materii przyjmuje 3—6. Południowa 26.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry 1 lam. (strona 5 lam.) przed tekstem i w tekście 40 gr. za tekstem i komunikaty 50 gr., nekrologi — 25 gr., zвычайnie za 1 wiersz milim. (strona 10 lamów) 10 gr., ogłoszenia drobne 10 gr. za wiersz, najmniejsze zł. 1.00. dla poszukujących pracy 5 gr., najmniejsze ogłoszenie 50 gr. — O ogłoszenia zamieszczone o 3/4 proc. dr. oraz, tirm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada, Omyłki, które nie zmieniają zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują wydawcy do powtórzenia tego ogłoszenia lub zwrotu zapłaty.

CENY PRENUMERATY: Miesięcznie w Łodzi zł. 3.00, z odnośnikiem do domu. Na prowincji zł. 4.00 — Prenumeratę przerywać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o.o.